

Wyspa Zapomnienia, czyli dalsza opowieść Wujka Wielokropka

Wyszliśmy na ląd bardzo zmęczeni, ale szczęśliwi, że udało się nam przeżyć. Wyspa wyglądała na bezludną, ale Trzykropek zauważył mały szałas na końcu plaży. Okazało się, że zamieszkuje go pewien siwobrody starzec, który opowiedział nam historię swego zesłania na Wyspę Zapomnienia - tak bowiem nazywało się to miejsce.

W królestwie Sennych Marzeń żyła bardzo dobra wróżka, która pomagała wszystkim mieszkańcom w ich codziennych troskach i swą radością zarażała wszystkich dookoła siebie. Niestety, pewnego dnia wróżka niezwykle posmutniała, a wszyscy zachodzili w głowę, co było tego przyczyną. Jej nastrój coraz bardziej udzielał się mieszkańcom i król obawiając się o ich zdrowie, postanowił wezwać wszystkich czarodziejów, by pomogli wróżce. Najpotężniejsi czarnoksiężnicy długo oglądali wróżkę z każdej strony i przeprowadzali magiczne doświadczenia, ale nie potrafili znaleźć przyczyny jej smutku.

W końcu król wysłał gońca po Czarodzieja Magnusa, którego wiele lat wcześniej wypędził z królestwa za niewykonanie rozkazu. Magnus zamieszkiwał w chatce w Lesie Niebieskich Drzew i samotnie spędzał całe dnie, wymyślając zaklęcia i mikstury uzdrawiające dusze. Czarodziej niechętnie zgodził się przybyć do zamku, ale jego pragnienie niesienia pomocy przeważało. Gdy tylko zobaczył chorą wróżkę, wiedział już, co jej dolega. W skrzydełku tkwiła drzazga, która blokowała przepływ pozytywnych emocji do serca. Magnus wyciągnął magiczny pyłek i posypał nim zranione miejsce. Drzazga wypadła ze skrzydełka, a moc pyłku zablizniła ranę. Wróżka odzyskała uśmiech, a w królestwie znów zapanowała radość. Wszyscy mieszkańcy byli niezwykle wdzięczni Magnusowi za pomoc. Niestety, król obawiając się, że Czarodziej za pomocą swych czarów pozbawi go tronu, postanowił wysłać go na Wyspę Zapomnienia, by nikt już nigdy o nim nie pamiętał.

Wujek zakończył swą opowieść, ponieważ zauważył, że wszystkie Biedronki zasnęły. Pomyślał, że jeszcze tyle wspólnych wieczorów przed nimi, że zdąży im opowiedzieć, jak wydostali się z wyspy.